

Praktycznie wszyscy polscy kierowcy doświadczają oślepiania na drodze, a ponad 40 proc. z nich uważa, że ma zbyt słabe światła, by dobrze widzieć. Nowe wyniki badań sondażowych Instytutu Transportu Samochodowego rzucają światło na świadomość kierowców odnośnie oświetlenia.

Kwestia świateł, szczególnie w porze jesienno-zimowej, jest istotna z punktu widzenia bezpieczeństwa na drogach. Temat ten od lat rodzi wiele pytań, a nawet kontrowersji, dlatego Instytut Transportu Samochodowego przeprowadził wśród kierowców ankietę dotyczącą świateł samochodowych.

Z sondażu ITS wynika, że **98 proc. kierujących doświadcza oślepiania przez inne pojazdy**, a ponadto ma wyrobiony pogląd, że nielegalne zamienniki żarówek zakładane do reflektorów są najpoważniejszym jego źródłem (70 proc. badanych).

Jedna trzecia ankietowanych uważa, że ma zbyt słabe światła, a kolejne 12 proc. wychodzi z założenia, że bez względu na ich typ i tak nie są one w stanie odpowiednio oświetlić drogi.

- Ten stan rzeczy potwierdzają wcześniejsze analizy Instytutu, podobnie jak badania ośrodków zagranicznych. Przeciętne światła pojazdów świecą bardzo słabo, a zbyt mały zasięg oświetlenia drogi jest powszechnym problemem. Z tego powodu dbałość o ich stan oraz dostosowywanie prędkości pojazdu do możliwości świateł jest kluczowe dla bezpieczeństwa – przekonuje dr inż. Tomasz Targosiński z ITS.

Półowa przebadanych kierowców deklaruje, że weryfikuje stan oświetlenia podczas okresowego przeglądu technicznego. Jedna trzecia twierdzi, że robi to raz na trzy miesiące, a tylko 4 proc. nie interesuje się tym wcale. Te wskaźniki mogłyby świadczyć o dużej świadomości społecznej. Działania prewencyjne policji i ogólnopolskie kampanie edukacyjno-informacyjne, także realizowane przez Instytut, od lat służą temu celowi.

Trzy czwarte badanych wie, że właściwe ustawienie świateł ma największy wpływ na oświetlenie drogi. Czystość kloszy i zużycie lamp także są uznawane przez kierujących za ważne.

Dlaczego zatem do 80 proc. świateł w pojazdach nad Wisłą (dane ITS) jest niedokładnie ustawionych?

*- Przyczyn jest wiele. **Prawdopodobnie weryfikacja bądź regulacja reflektorów nie jest wykonywana wystarczająco często i precyzyjnie.** Być może deklaracje kierowców co do dbałości o światła są przesadzone, bo jednocześnie 30 proc. z nich stwierdza, że nie używa ręcznego korektora ustawienia świateł. To oznacza, że mogą oślepiać innych użytkowników drogi lub sami gorzej widzieć. Reszta, która z niego korzysta, niekoniecznie musi robić to prawidłowo – argumentuje dr inż. Targosiński.*

Wśród ankietowanych panuje również silne przeświadczenie, że **źródło światła oraz konstrukcja reflektora są podstawowymi wyznacznikami jego jakości** (38 proc. i 20 proc. badanych). Niestety w tej kwestii kierowcy ulegają złudzeniu, gdyż wszystkie konstrukcje i źródła światła mogą świecić lepiej lub gorzej, w zależności od eksploatacji. Kierowca wzrokiem nie może tego skutecznie ocenić. Także diagnosta sprawdza jedynie ustawienie, a nie jakość świecenia czy oślepianie.

Większość ankietowanych (63 proc.) uważa też, że obowiązujące przepisy dotyczące oświetlenia są wystarczające.

- Ten pogląd wynika zapewne z wiary, że skoro coś jest prawnie uregulowane, to jest dobre. W

rzeczywistości wymagania są bardzo uproszczone i dostosowane do przestarzałych konstrukcji świateł, które dziś w znikomym stopniu są montowane w samochodach. Toteż prawo regulujące te kwestie powinno zostać zaktualizowane i skutecznie egzekwowane – wskazuje specjalista z ITS.

Brak rzetelnej wiedzy o światłach wśród kierujących skutkuje jazdą po zmroku ze znacznie większą prędkością niż bezpieczna i w efekcie dużym wzrostem zagrożenia w ruchu drogowym. Badania amerykańskie potwierdzają, że **współczesne światła mijania wystarczają tylko do utrzymania toru ruchu pojazdu na drodze**, ale nie zapewniają możliwości odpowiednio wczesnego zauważenia nieoczekiwanej przeszkody.

*- Fakt, że wśród przyczyn wypadków drogowych, spowodowanych przez kierujących, jazda bez wymaganego oświetlenia stanowi ułamek całości, to jednak **usterki technicznych pojazdów z nim związane są najczęstszym uchybieniem ujawnianym przez policjantów na miejscu zdarzeń drogowych (ok. 50 proc. z nich). Jakość świateł ma decydujące znaczenie w porze nocnej, ponieważ to **na drogach nieoświetlonych występuje największy wskaźnik osób zabitych**** – uzasadnia Anna Zielińska z Polskiego Obserwatorium Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego ITS.*

Na rynku nie brakuje dobrych świateł, ale nie warto bezgranicznie wierzyć w ich doskonałość. Trzeba o nie dbać, szczególnie w okresie jesienno-zimowym, gdy znacznie dłużej podróżujemy po zapadnięciu zmroku. Niezadowalający stan oświetlenia powoduje wiele zagrożeń. Złej jakości światła potęgują kilkukrotnie ryzyko wypadku w nocy. Wypadku często śmiertelnego w skutkach dla kierującego bądź pieszych.

Źródło: ITS